

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia”. — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.  
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szepczyńskiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

## O SPOKOJNĄ ATMOSFERĘ W PRACY

Zwracaliśmy na to uwagę wielokrotnie, że wszelkie wypowiednie na temat t. zw. „Zamachów stanu” rodziły się od wielu miesięcy wyłącznie na łamach prasy opozycyjnej, której grę ułatwiło zapewne wysuwanie tego rodzaju straszaka. Wszelkie legendy o „przewrotach”, o wytworzeniu stanu „ex lex”, o „rozpedzeniu na cztery wiatry” sejm i t. p. — były to tylko sztuczki macielicy wody.

My, którzy agitację demagogiczną potępialiśmy zawsze, uważaliśmy za rzecz niedopuszczalną denerwowanie społeczeństwa. Naród może przeżywać ciężkie czasy, ale jak długo psychika tego narodu nie jest wyprowadzona z równowagi, istnieją wszystkie możliwości opanowania najtrudniejszej nawet sytuacji. Ze złem wszelkimi borykać się może zwycięsko jedynie człowiek zdrowy. Hysterik ulegnie zawsze.

Histerja była jednak na szczęście nie po naszej stronie. Dziś wiemy to już dobrze, iż od początku chciano ją łączyć racjonalnie. Gdy w dniu 31 października ub. r. Marszałek Piłsudski przyszedł do sejm i osobiście, już tem samem stwierdził i wymownie chciał i wole współpracowania z nim lojalnie. Nie poznano się na tem. Zacietrzewienie i wiara w bajkę „zamachów stanu” były zbyt wielkie. Uwiabający swego wodza oficerowie, pragnący go powitać w westybuli sejmowego gmachu, wydali się umyślnym, nastawionym na „przewrót”, awangardą poczynając się niby—to walki. Któż teraz nie rozumie, jak fantastycznym było takie przypuszczenie.

Odroczenie obrad sejmowych pozwoliło uspokoić się nieco umysłom poselskim, które w listopadzie musiałyby doprowadzić swe zdenerwowanie do skandalu. Odroczenie to było początkiem kuracji, jak najdalszej wszakże od wszelkich „ciężcearskich”. O gwałtownych środkach nikt w obozie rządowym nie myślał, — w przeciwnym bowiem razie spróbowano by ich znacznie wcześniej. Ministrowie, rozmawiający ze społeczeństwem bezpośrednio, — to nie była chyba zapewne „wojna domowej”. Tej ostatniej nie miał zamiaru nikt rozpętać, — lecz niewierny Tomaszów pod tym względem było bez liku, ulegli bowiem sugestjom propagandy opozycyjnej.

To, co się stało w końcu grudnia, kładzie kategorycznie kres obawom wszelkiej nerazstępnij politycznej. System rządzenia, wprowadzony przez Marszałka Piłsudskiego, trwa dalej.

Znalazł on persyfikację swą w rządzie, którego skład sam przez się jest jasną odpowiedzią na wszelkie wątpliwości. Chęć współpracy i racjonalnego podziału odpowiedzialności za losy Państwa pomiędzy wszystkie czynniki, budujące jego byt, podkreślono w nim jaknajbardziej stanowczo, nie ustępując jednak nic w swej linii zasadniczej, a stawiając jedynie na straży kursu państwowego życia człowieka, który do spraw publicznych wnosi jeszcze ponadto swoje walory osobiste.

Walory te najdalej idącym

pesymistom dają gwarancję spokoju wewnętrznego. Profesor Bartel jest przedewszystkiem wielkim rzecznikiem pracy: — pracy wszystkich dla wszystkich. Człowiek tego typu rozumie w pierwszej linii wszelki program państwowy jako stworzenie najbardziej odpowiednich warunków dla powszechnego wysiłku. Program ten mieści się w utworzeniu dróg twórczości narodowej, mogącej jedynie być podstawa państw. bytu. Twórczość więc, a nie polityczne pieniaczwo lub kłótnia społeczna, leżą w osnowie tych poczynań, które

przynosi z sobą profesor Bartel. Nie będzie on się napewno kłaniał partiom. Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Piłsudski, wiedzieli dobrze co do Państwa ten, tak dobrze znany im człowiek. Wiedzieli, że nie będzie miał najmniejszej skłonności do swarów politycznych, bowiem nie będzie na nie miał wrota czasu. Jest to człowiek, dążący konkretnych, który uczyni wszystko, by stworzyć nastrosz dia wydobycia najwyższodo napiecia naszej energii zbiorowej — i który sam włoży w to swą własną energię.

Dla dążeń pozytywnych niezbędna jest cisza, nie zgłęb wrzaskliwych, bezpłodnych polemik. To też spory polityczne podejmie premier chyba pod presją drugiej strony pod presją zachowania się opozycji. Tem wyczerpuje się jednak cała jego „kompromisowość” — bowiem oportunista nie był nigdy. Był natomiast i został fanatykiem pracy i tej. dumać się będzie zarówno od rządu, jak i od sejmu.

### Przyjęcie p. Prezydenta Rzplitej

(Telefonom od wt. kor. z Warszawy)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 10. ej rano wyjechał do zboru ewangelicko-reformowanego, gdzie był obecny na uroczystościach, związanych z 25-leciem kapłaństwa ks. biskupa Burschego, superintendenta zboru Ewangelicko-Reformowanego. O godz. 1. ej po południu przyjął ambasadora włoskiego p. Franklina-Martina, który podziękował w imieniu swego rządu za życzenia z okazji ślubu następcy tronu włoskiego.

### Posiedzenie komisji budżetowej

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej rozpatrywano budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zabrał głos referent budżetu poseł Czetwertyński (Sirolnictwo Narodowe), który w długim przemówieniu nawoływał do uzgodnienia gospodarki państwowej z ogólnymi wydatkami na administrację wojskową.

Przemówienie posła Czetwertyńskiego nie było naturalnie wolne od specyficznej demozki opozycyjnej.

Po przemówieniu referenta wywiązała się ożywiona dyskusja w której głos zabrali przedstawiciele kilku klubów sejmowych.

### Posiedzenie komisji administracyjnej

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przy rozpatrywaniu ustawy samorządowej zabrał głos minister spraw wewnętrznych, p. Józefski, który uzasadniał konieczność jaknajwyższego uchwalenia przez komisję tej ustawy, ze względu na to, że życie społeczne i gospodarcze skutkiem braku unifikacji samorządowej napotyka na wielkie trudności w płaszczyźnie rozwoju.

### Posiedzenie komisji prawniczej

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, na którym rozpatrywano sprawę odpowiedzialności urzędników państwowych w ingerowaniu w czasie akcji wyborczej. Ponadto zaczęto rozpatrywać sprawę projektu antypojedynkowego, wniesionego przez P.P.S.

### Posiedzenie podkomisji sejmowych

(Tel. od wt. kor. z Wilna)

W dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia sejmowych podkomisji administracyjnej i budżetowej, na którym rozpatrywano sprawę „century”.

### Podpisanie nominacji wicewojewody warszawskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Minister spraw wewnętrznych, p. Henryk Józefski, podpisał nominację naczelnika wydziału inspekcji w M.S.W., dr. Władysława Długockiego, na staowość wicewojewody warszawskiego. Równocześnie poprzedni wicewojewoda p. Zygmunt Grądzkiwicz przeniesiony został w stan spoczynku.

### Powrót delegacji polskiej z Hagi

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Powrót delegacji polskiej z konferencji — haskiej spodziewany jest w końcu b. tygodnia, prawdopodobnie już w piątek, dnia 24 j. b. m.]

### Konferencja u metropolity Dyonizego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Na zaproszenie metropolity kościoła prawosławnego w Polsce, Dyonizego, dyrektor departamentu wyznań ministerstwa oświaty, p. Franciszek Potocki wziął udział w konferencji, która odbyła się w pałacu mitropolitalnym na Pradze. Konferencja dotyczyła kościoła prawosławnego, a m. i. sprawy projektowanego soboru.

### TARYFA KOLEJOWA POLSKO-SOWIECKO-NIEMIECKA

WARSZAWA 22. I. Od 1 stycznia r. b. taryfa kolejowa polsko-sowiecko-niemiecka uległa pewnej zmianie. Obejmuje ona większą liczbę towarów, przynam została rozszerzona na nowe stacje niemieckie i sowieckie, obejmując po stronie sowieckiej wszystkie już obecnie stacje kolejowe.

Na podstawie ostatnich zarządzeń

### LOT MAŁEJ ENTENTY I POLSKI

Aeroklub Polski opracował projekt regulaminu lotu „Małej Ententy i Polski w r. b. do Warszawy na specjalną konferencję delegatów z udziałem państw, biorących udział w locie, celem wypowiedzenia się i uzgodnienia regulaminu tego lotu.

### Ukraińcy przeciw Sowietaom

RYGA 21.I. „Komunist” dca. Wśród ludności wiejskiej kur-  
nosli, że walka włościan ukraiń-  
skich przeciwko kolektywizacji  
rolnictwa przybrała niezwykle  
nawet w stosunkach sowieckich  
formy.  
We wsi Berżycze w okręgu  
Prilukim, kiedy miejscowa komi-  
sja, przeprowadzając kolek-  
tywizację, przymusiła umieszczać  
włóścian konie, umieszczając  
je w stajni komuny rolnej,  
włóścianie podpalili w nocy  
stajnię, przyczem splonęło trzy-  
ście koni. Na całym obszarze  
Ukrainy jest prowadzona wśród  
włóścian agitacja przeciwsowie-  
cka.  
Wśród ludności wiejskiej kur-  
nosli, że Sowiety mają  
skonfiskować u włościan nie  
tylko żywy inwentarz, lecz i  
chaty oraz budynki gospodar-  
cze. W okręgu Sumskim pod  
wpływem tej pogłoski włościanie  
w 18 wsiach przystąpili do  
burzenia swoich własnych bu-  
dynków, sprzedając drzewo w  
miastach na opał. Wiadomość  
o masowym niszczeniu żywego  
inwentarza oraz budynków go-  
sposparchych nadchodzą ze wszy-  
stkich okręgów Ukrainy.

### Konferencja mleczarska w Lidzie

LIDA (kor. wł.) Dnia 20 stycz-  
nia odbyła się konferencja  
mleczarska w Lidzie pod prze-  
wodnictwem p. starosty Bogat-  
kowskiego przy współudziale  
przedstawicieli: „Polskiego Ban-  
ku Rolniczego, Związku Rewi-  
zyjnego Spółdzielni Rolniczych,  
Związku Mleczarsko Jajczarskie-  
go, Urzędu Woj. T-wa Organi-  
zacji i Kolek Roln., Okr. T-wa  
Org. i Kolek Roln., Pow. Kom.  
Kasy Oszczędności oraz szeregu  
spółdzielni mleczarskich.  
Po zgromadzeniu konferencji przy-  
stąpił do rozprawienia sieci  
mleczarskiej p. Kociński wypo-  
stał z projektem zorganizowa-  
nia 2 mleczarni motorowych  
w Lidzie i Eisyzszkach. W dys-  
kusji zabrał głos p. starosta  
Bogatowski i p. Sieluzki,  
podkreślając, iż należy przyjąć  
pod uwagę trudne warunki eko-  
nomiczne, gospodarze oraz  
komunikacyjne, wobec czego  
postanowiono rozpocząć prace  
propagandowe celem uświadom-  
ienia ludności w kierunku  
potrzeby organizowania projek-  
towanych spółdzielni mleczar-  
skich.  
W wolnych wnioskach poru-  
szono sprawę kredytów dla  
średniej własności, a w dyskusji  
sposoby udzielenia gospodar-  
ki wewnętrznej mleczarni. Prze-  
dewszystkiem zwracał uwagę  
na konieczność współpracy  
wszystkich czynników zaintereso-  
wanych nad podniesieniem  
mleczarstwa; usprawnienia dzia-  
lalnoci organów zawiadow-  
czych spółdzielni, pomoc wle-  
dź skarbowych i t. p. Następnie

### O zbliżeniu Ejszyszek do stacji kolejowej Bastuny

W związku z projektem z-  
bliżenia Ejszyszek do stacji kole-  
jowej Bastuny, przewidziane jest  
wyznaczenie przez Lidzką Sej-  
miki w lecie r. b. odcinka dłu-  
gości około 3 kilometrów, między  
wsią Pusiarową i Kozakow-  
szczyzną, co zbliżyłoby Ejsz-  
yski do stacji kolejowej Bastu-  
ny o 10 kilometrów. Przystąpi-  
enie do robót, na których wyko-  
nanie Skarb Państwa asygnuje

### O przedszkola na wsi

Dnia 12.I. b. r. Oddział Zwią-  
zku Pracy Obywatelskiej Kob. w  
Dworcu urządził wieczór mu-  
zykalno-wokalny, z którego cały  
dochód w kwocie 100 złotych  
przekazał na nowopostępujące  
przedszkole.  
Kolo Pracy Z.P.O.K. w Dela-  
tyczach całą swą dotychczasową  
aktywność implezji skierowało na  
drogę mającą do wiosny po-  
wstać przedszkola.  
Kolo Pracy Z.P.O.K. w Nle-  
hewiczach w toku obrad dnia  
29.XII.1929 r. specjalnie poświę-  
dziło duży czas kwestji utworze-  
nia przedszkola.  
Członkinie Z.P.O.K. w Koreli-  
czach dążą do zorganizowania  
przedszkola... Itak dalej i gdzie-  
kolwiek się przyjdzie, o który-  
kolwiek teren się zachęcy, wśród  
kwestji natury oświatowej, idąc  
po myśli i odruchu, zespołu lo-  
kalnego, trzeba mówić, trzeba  
dążyć do zakładania przed-  
szkolek.  
Zastanawiam się, czy ów to  
kolejny odruch ma rację bytu,  
czy nie jest umiędzielnym pod-  
jętym pomysłem głów zapo-  
lonych, czy jest głosem kobie-

### Praca oświatowa w rolnictwie stołpeckim

STOLPEK (kor. wł.): Z nasta-  
wianiem okresu zimowego rozpo-  
częła się na terenie powiatu  
stołpeckiego wyjątkowa praca  
oświatowa wśród rolników. Pracą  
tą, w formie jedno i dwu-  
dniowych kursów, według wspól-  
nie opracowanego programu pro-  
wadzi Wydział Rolny Sejmiku i  
Okręgowo, T-wa Organizacji i  
Kolek Rolniczych. Dotychczas  
kursy takie odbyły się we wsiach:  
Zajamno, Jaczonka, Słoboda,  
Zasule, Puzieniewicze, Berczo-  
wice, m. ku Turcu, Dolmato-  
wyszczynie, Polonczce i Nie-  
kraszewiczach. Wykładali: Pre-  
zes Okręgowo, T-wa Organizacji  
i Kolek Rolniczych inż. p.  
K. Sieluzki, agronom powiatowy  
p. inż. K. Kraszewski, sekretar-  
ka Okr. Organ. p. Z. Ten-  
dziołska, agronomi rejonowi:  
pp. Pawlukowski i Dobrowolski.  
Średnia frekwencja słuchaczy  
wynosi 80 osób, przyczem wa-  
żną rolę w liczbie słuchaczy sa do-  
szczególnych kursach są do-  
szkoleni, jak np. w Opieczkach  
brało udział przeszło 100 osób,  
gdym w Zasulu tylko 10. Tem  
dłużniejsza jest tak niska ilość  
słuchaczy w Zasulu, że miej-  
scowość ta nie dawno została  
skomasowana i praca oświao-  
wo-rolna, powinna tam znaleźć  
większe zainteresowanie. Oczy-  
wiście, że ten fakt wskazuje na  
jakieś niedomaganie miejscowe-  
go kolek rolniczego i organiz-  
acji okręgowej, niezwadnie bliżej  
się Zesulem zainteresuje, aby  
przyniesi niedomagan usunąć.  
Godną specjalnej uwagi jest  
nowa forma prowadzenia tych  
kursów, gdyż prelegenci nadeja-  
ją kursom nie wykładowy,  
lecz dyskusyjny charakter. I  
rzecz znamienna, że tematy po-  
ruszone przez słuchaczy są dość  
wszechstronne i rzeczowe, przy-  
czem prelegenci formalnie za-  
rzucali są pytaniami. Nie ulega  
kwestji, że ta nowa forma jest  
najlepszym sposobem podjęcia do  
sprawy, bowiem pozwala każdemu  
rolnikowi poruszyć interesu-  
jący go temat, wyjaśnić sprawę,  
która dla niego ma specjalne  
znaczenie.  
Po zaspokojeniu tych najbar-  
ziej palących, osobistych zagad-  
nień poszczególnego rolnika, do-

stępowanie się do ogólnego na-  
stawienia pracy rolniczej—przy-  
chodzi samo przez się automa-  
tycznie, tem owocniej, że czyn-  
nikiem prowadzącym te prace  
na danym terenie — pozostałe  
jedynie jej koordynowanie.  
Daje się przytem zauważyć  
bardzo znamienne wewnętrzny  
ruch oświatowy wśród kolek  
rolniczych, szczególnie na ter-  
enie rejonu instr. Pawlukowskie-  
go, który zorganizował niemal  
we wszystkich kolekach rolniczych  
sekcje oświatowe. Sekcje te u-  
rządzają pogadanki na temat  
aktualnych zagadnień rolniczych.  
Pogadanki prowadzone sa przez  
samych członków sekcji oświao-  
towych, jedynie w obecności  
instruktora rolnego.

Co do rozwoju pracy oświao-  
towej w rolnictwie — to stwarza  
ta praca i nowe potrzeby. Im  
sprężystej i sprawniej funkcjo-  
nują koleka rolnicze i sekcje o-  
światowe—tem więcej potrzeba  
fachowych agronomów, aby przy-  
bywającej pracy instruktorskiej  
poddać. To samo zjawisko jest  
obecnie i w powiecie stołpeckim,  
gdzie rejonowi okazują się  
za duze dla dwu agronomów  
rejonowych. Gdy po okresie z-  
imowym, przystawimy—roz-  
pocznie się praca na gruncie —  
dotychczasowy personel pracy  
nie podola, a już broń Boze  
podjąć się pracy ponad siły i  
zrobić: „lebsko — ale kiepsko”  
—Tego musimy się wystrzeżać,  
bo żywy przykład takiej pracy  
to spółdzielnie mleczarskie.

Jeżeli chodzi o utworzenie  
nowego rejonu rolnego, to prze-  
dewszystkiem na terenach naj-  
lepiej skomasowanych utworze-  
nie specjalnego rejonu jest ko-  
nieczne, gdyż tam praca naj-  
więcej. Jednakże tak Sejmiku  
jak i Organizacji „Okręgowej”  
— środki materialne są dość szcu-  
plne na rozszerzenie swych agend.  
Czyby niebyło rzeczą wskazaną  
aby Ministerstwo Reform Rol-  
niczych przyszło z pomocą Sej-  
mikowi, asygnując w formie za-  
pomogi na prace oświatowe spe-  
cjalnie na kresach skomasowa-  
nych — odpowiednią kwotę na  
utrzymanie instruktora rolnego  
dla nowego rejonu?

Jeżeli chodzi o utworzenie  
nowego rejonu rolnego, to prze-  
dewszystkiem na terenach naj-  
lepiej skomasowanych utworze-  
nie specjalnego rejonu jest ko-  
nieczne, gdyż tam praca naj-  
więcej. Jednakże tak Sejmiku  
jak i Organizacji „Okręgowej”  
— środki materialne są dość szcu-  
plne na rozszerzenie swych agend.  
Czyby niebyło rzeczą wskazaną  
aby Ministerstwo Reform Rol-  
niczych przyszło z pomocą Sej-  
mikowi, asygnując w formie za-  
pomogi na prace oświatowe spe-  
cjalnie na kresach skomasowa-  
nych — odpowiednią kwotę na  
utrzymanie instruktora rolnego  
dla nowego rejonu?

### Czytajcie „Życie Nowogródzkie“

ogląda błękitne niebo, albo  
wchłania w siebie zaduch chu-  
stek, któremi jest przykryty.  
Czasem jest zdrowi, przeznaje  
owrodzony „skulami” rozmaitego  
kalibru, gąsienki i pocho-  
dzenia. Mija rok—dwie. Jeżeli  
nie umarł na niewiadomą ro-  
dzaju gorączkę, suchoty, czy  
inną wysypkę—tyje, ale prze-  
staje być beniaminkiem, bo  
już inna pociecha płacząc za-  
pełnia chatę.  
Kola, Wania, czy Emeljan już  
jest samodzielny, pelza samo-  
pas po brudnej, zmywanej na-  
der rzadko podłodze, lub w py-  
le „toku” glinianego, dla cy-  
stości przysypanego piaskiem.  
Pelza, ratując, kosztując i ma-  
podwinęta, jej zabryt często  
nie brudził, gaworzy, cieszny  
ojca i matkę, stanowi zabawkę  
(nieśłyty za często tłuczona) dla  
siostry, czy brata.  
Na pole też wędruje, ajakże.  
Ma piękny niemił, duzo świe-  
żego powietrza, kolanek ma-  
wana czasami da odnieć. Ma-  
wi się. Matka pracuje.  
Rok trzeci, czwarty. Ciagle  
to samo. Gdy pląze dostaje w  
skóre, lub w najlepszym razie  
słodycz jarmarkowa. Grunt by  
nie zawadzał, bo pracy dużo,

### Instytut Naukowy Badań Europy Wschodniej

Specjalny komitet z prof. dr.  
Ehrenkreutzem i posłem Jed-  
zejewiczem na czele, powołał do  
życia Instytut Naukowy Badań  
Europy Wschodniej, z sie-  
dzbą w Wilnie. Statut instytu-  
tu został już zalegalizowany i prze-  
widuje, że celem instytutu jest  
prowadzenie badań historycz-  
nych, geograficznych, kultural-  
nych, społecznych i politycznych  
państw położonych między mo-  
rzem Czarnym, a Bałtykiem,  
oraz Łudów, zamieszkujących te  
kraje dla rozszerzenia wiedzy  
wymienionych terenach. (Iskra).

### Dom odпочynkowy nauczycieli nad morzem

Zarząd główny Związku Nau-  
czycieli Szkół Powszechnych zo-  
rganizował własny dom wypo-  
czynkowy w Hallerowie nad pol-  
skie morze, obliczony na  
ok. 80 osób. Dom ten umożli-  
wi części budoj nauczycielstwa  
szkół powszechnych spędzenie  
wakacji nad morzem.

### Bezpłatne i ulgowe wizej wjazdowe do Francji dla robotników

W myśl 25 punktu protokołu  
polsko-francuskiej komisji dorad-  
czej niektóre kategorie emigran-  
tów polskich mogą uzyskać w  
konsulatach francuskich w Pol-  
sce wizej bezpłatne, względnie  
ulgowe. Z wizej bezpłatnych ko-  
rzystać mogą pracownicy, udaj-  
ący się do Francji celem obje-  
cia pracy, oraz udający się wraz  
z nimi lub przybywając w ślad  
za nimi ich żony i małoletnie  
dzieci. Z wizej za opłatą zniżoną  
do połowy korzystać mogą ro-  
dowcy pracowników, udający się  
wraz z nimi lub w ślad za nimi  
do Francji, jakoteż pracownicy  
powracający do Francji z udzie-  
lonych im urlopów.

### Ogłoszenie

Zapisy na kurs narciarski  
dla początkujących przyjmuje  
się w kancelarji Komendanta  
Powiatowego P. W. w Nowo-  
gródku (Gmach Starostwa)  
codziennie od godz. 11 do 12.

Prace często sy yfowe, często  
dające pozytywne wyniki. Ale  
nie o nich teraz mowa.  
Moment zastanowienia: dla-  
czego tak jest, jak jest? Czy  
nie ma rady, a jeżeli jest, to jaka?  
Dlaczego dziecko wiejskie nie  
jest przez matkę wychowy-  
wane?

W odpowiedzi na wysłane ze  
Zjazdu przesłał — ks. biskup  
Bandurski przesłał na ręce Prze-  
wodniczącej Wojew. Zrzeszenia  
tytułowa dalszej owocnej pracy,  
udzielając Pasterskiego bogo-  
sławienstwa dla gorliwych pra-  
cowniczek Związku.  
Również Przewodnicząca Cen-  
tralnego Zarządu Z. Pr. Ob. Ko-  
reżno, staniem kierownika  
szkoly p. A. Surko odbyła się  
zobawa z tradycyjną choinkę, o-  
raz popisami dziatwy szkolnej,  
deklamacje, ćwiczenia rytmic-  
ne, oraz inscenizacja ludowych  
piosenek.  
Na wyróżnienie zaslugowały  
ćwiczenia rytmiczne i insceniza-  
cja piosenek—prowadzone przez  
nauczycielkę Wasowiczównę.  
Zauroznie gości ze Stolp-  
ców, Mira i okolice gorąco okla-  
skiwali wykonawców.

Co straszy nas w tym?

23

Czwartek

Dziś: Ideofonia  
Jutro: Tymof.

### Błękitny stół w stołeczku

Gndz 617. — Ciężenie powietrza  
770. kierunek wiatru wschodni,  
szybkość 3 m. na sekundę w 9 z.  
chmurzone. Temperatura — 0,2.  
— oddnia 12.17. Ciężenie powietrza  
772. kierunek wiatru wschodni,  
szybkość 1 m. na sekundę w 9 z.  
chmurzone. Temperatura —  
0,6.  
— oddnia 20.17. Ciężenie powietrza  
775. kierunek wiatru wschodni,  
szybkość 1 m. na sekundę w 9 z.  
chmurzone. Temperatura —  
0,5.

### Przyjęcia u p. Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu  
wczorajszym między innymi: p.  
Bolesława Lisowskiego z maj.  
Lack-Wysoki i p. Bolesława  
Skawńskiego z maj. Kulczyński  
z pow. Szczuczynskiego, p. Fran-  
ciszkę Puzkowską z Tarnowa  
oraz p. inż. Karola Thiel'a z  
Pabjanic.

### Ważne dla nauczycieli

W dniach 31 stycznia i 1 lu-  
tego 1930 r. wybitna na terenie  
Warszawy siła pedagogiczna,  
pani Dzierżbińska wygłosi w Wil-  
nie szereg odczytów w zakresie  
Szkoly Twórczej na nauczyciel-  
stwa Szkół Powszechnych.

### Przyjazd p. Wojewody Beczkowicza

We wtorek dnia 28 stycznia  
przyjechał do Lidy p. Wojewo-  
da Beczkowicz i w ciągu ty-  
godnia będzie wizytował wszyst-  
kie instytucje państwowe, sa-  
morządowe i niektóre instytu-  
cje społeczne w mieście oraz  
wszystkie gminy w powiecie.

### Najbliższe posiedzenia i zebrania

We czwartek dnia 23 stycznia  
o godz. 7.30 odbędzie się pe-  
siedzenie Zarządu Okręgowo-  
T-wa Organizacji i Kolek Rol-  
niczych w sali Starostwa.  
Posiedzenie Rady Okręgowej  
Związku Spółdzielni Spożywców  
odbędzie się nie dnia 25 stycz-  
nia, lecz dnia 27 stycznia o  
godz. 18-tej w Lidzie.

### Bal „Rodziny Policyjnej“

Dnia 1 lutego o godzinie 8  
wieczorem odbędzie się w sali  
„Ogniska” kolejowego Bal Rod-  
ziny Policyjnej powiatu lidz-  
kiego.  
Calkowity dochód z balu prze-  
znaczony będzie na budowę do-  
mu Stowarzyszenia Rodziny Po-  
licyjnej w Rudzie.

### Delegacja Legji Inwalidów u min. Prystora

Onegdaj przyjęta została przez  
nowego ministra pracy i opieki  
 społ. r. plk. Prystora delegacja  
 zarządu głównego Legji Inwalid-  
ów W. P. na przesłano 1 go-

dzinnej audjencji. Delegacja  
przedłożyła p. ministrowi wię-  
działki memorial, obejmujący ca-  
łokształt postulatów Legji, kła-  
dąc specjalny nacisk na uspra-  
wnienie podległych p. ministrowi  
komórek inwalidzkich, na wo-  
bec przyjęcia przez Min. Pr. i  
Op. Sp. od M. S. Wojsk. wsyst-  
kich spraw inwalidzkich, zst  
kwestji niezwykle doniosłej. De-  
legacja podkreśliła konieczność  
podniesienia prestige „ekale-  
cznego obroncy ojczyzny i mo-  
ralnego oddziaływania w tym  
kierunku na społeczeństwo, jak  
również konieczność uwzględ-  
nienia w stosunku do inwalidów  
wojennych obok stopnia kale-  
cstwa także i zasług indywidual-  
nych wobec państwa. Delegacja  
przedstawiła p. ministrowi dzia-  
lalnosc 3 letnią Legji Inwalidów  
W. P. w kierunku podniesienia  
ideowości inwalidów i wyrobie-  
nia dumy z powodu odniesio-  
nych ran dla ojczyzny.  
Pan minister oświadczył,  
iż w zupełności aprobuje ide-  
ywość kierunk Legji Inwalidów  
W. P. oraz przyrzekł jaknaj-  
szybciej rozpatrzyć przedłożo-  
ne mu postulaty, gdyż w istocie  
inwalidzi są dotychczas w  
Polsce najbardziej krzywdzeni.

### Bal oficerów rezerwy

Jak się dowiadujemy, na  
wczorajszym posiedzeniu komi-  
tetu balu oficerów rezerwy u-  
stanowiono termin balu na dzień  
8-go lutego.  
Jak już w swoim czasie za-  
znaczyliśmy, bal ten zapowiada  
się jako jeden z najlepszych w  
tym kierunku i oczekuje go  
nie tylko Nowogródek, lecz i in-  
ne miasta naszego wojewódz-  
twa z których spodziewany jest  
liczny zjazd.

### KRONIKA LIDZKA

#### Przyjazd p. Wojewody Beczkowicza

We wtorek dnia 28 stycznia  
przyjechał do Lidy p. Wojewo-  
da Beczkowicz i w ciągu ty-  
godnia będzie wizytował wszyst-  
kie instytucje państwowe, sa-  
morządowe i niektóre instytu-  
cje społeczne w mieście oraz  
wszystkie gminy w powiecie.

#### Najbliższe posiedzenia i zebrania

We czwartek dnia 23 stycznia  
o godz. 7.30 odbędzie się pe-  
siedzenie Zarządu Okręgowo-  
T-wa Organizacji i Kolek Rol-  
niczych w sali Starostwa.  
Posiedzenie Rady Okręgowej  
Związku Spółdzielni Spożywców  
odbędzie się nie dnia 25 stycz-  
nia, lecz dnia 27 stycznia o  
godz. 18-tej w Lidzie.

#### Bal „Rodziny Policyjnej“

Dnia 1 lutego o godzinie 8  
wieczorem odbędzie się w sali  
„Ogniska” kolejowego Bal Rod-  
ziny Policyjnej powiatu lidz-  
kiego.  
Calkowity dochód z balu prze-  
znaczony będzie na budowę do-  
mu Stowarzyszenia Rodziny Po-  
licyjnej w Rudzie.

#### Delegacja Legji Inwalidów u min. Prystora

Onegdaj przyjęta została przez  
nowego ministra pracy i opieki  
 społ. r. plk. Prystora delegacja  
 zarządu głównego Legji Inwalid-  
ów W. P. na przesłano 1 go-

W tymże samym dniu odby-  
ło się w zaś. Przyłukach prze-  
stawienie, zorganizowane przez  
p. Lidję Klewsu—nauczycielkę  
szkoly prywatnej w Przyłukach  
przy czynnym współdziałaniu  
tegoż zesłanki p. Koleszowskiej,  
na którym odebrany zostł  
z jednakością komedja w je-  
zyku polskim p. t. „Kłuj” i  
białoruskim „Handel XX wieka”.  
Po przedstawieniu zostały od-  
świadczone przez amatorów pie-  
śni polskie i białoruskie. Nie-  
mniej o zabaw odbytych w pu-  
licznych miejscach iach; w  
tymże samym dniu odbyły się  
jeszcze 3 przedstawienia w zaś.  
Zbójnicze, zaś: Inicy i wsi Sa-  
woniach.

### Na bibliotekę Domu Ludowego w Turcu

Dnia 14 bm. w lokalu Domu  
Ludowego w Turcu odbyła się  
zobawa taneczna, urządzona  
przez miejscową młodzież.  
Obecnych na zabawie było oko-  
ło 150 osób. Czysty dochód  
z zabawy przeznaczono na za-  
kup książek białoruskich dla  
domu ludowego.

### Przykład godny naśladowania

Nauczyciele szkół powsze-  
chnych rejonu Molczadzki zapisa-  
li się gremjalnie na członków Ligi  
Morskiej i Rzecznej.

Nie od rzeczy będzie nad-  
mienić, iż nauczyciele rejonu  
Molczadzki w roku 1926 także  
pierwsi zapisaali się do L.O.P.P.  
Może obecny przykład po-  
ciągnąć za sobą inne rejonu, gdyż  
dotychczas tylko rejon Miedz-  
wiedzki gremjalnie należy do  
Ligi Morskiej. Zapisanie się na-  
uczycieli należy zawiadzić sy-  
stematycznie pracy kierownika  
szkoly w Molczadzi p. Oniśkie-  
wicz.

### W sprawie siedziby poczty w Baranowiczach

Mówią i piszą, iż Baranowi-  
cze rozwija się z iscie ame-  
rykańską szybkością. I to jest  
prawda. Ale z rozwojem mi-  
asta zachodzi potrzeba zwiększa-  
nia i urzędów. Mamy obecnie  
na myśli gmach urzędu poczty,  
który to w najbliższym czes-  
niama ponoc być oremionowa-  
nym na urząd i klasy.  
Obecny gmach już i teraz  
nie odpowiada swemu prze-  
znaczeniu. Już to jedno, że mieści  
się na piętrze, o wejściu obkur-  
nem sali operacyjnej, ekspedyc-  
ji, z poczekalni ciszej, stwarza  
trudności nie dopokonyania, a  
cóż dopiero będzie jeżeli urząd  
zostanie przemianowany i etat  
się zwiększy. Widzieliśmy nowy  
gmach pocztowy w Słonimie.

Do najwłaściwszych udogo-  
nień jakie przeprowadzone wed-  
ług planu w gmachu pocztowym  
słonimskim, jest scentralizowa-  
nie wszystkich działów pocztow-  
wych w jednej sali operacyjnej  
na parterze poza telefonem i  
telegrafem, które mieszczą się  
na piętrze.  
Do tak solidnego wykonania  
gmachu podobno przystąpił się  
sam Pan Prezes Dyrekcji, który  
często przeprowadzał inspekcje  
robót.

### Choinka dla biednych dzieci

Dorocznym zwyciężem Meg-  
strata miasta Baranowicz w dniu  
18 stycznia w salach Strazy Ok-  
ręgowej urządził choinkę dla  
biednej dziatwy  
Na imprezę tę zachiarowali:

### KRONIKA NIESWIESKA

Z pożarnictwa  
W dniu 13.XII. ub. r. odbyło  
się w Niszwiezu posiedzenie pre-  
zydium Okręgowo Związku  
Strazy Pożarnych pow. Niesz-  
wskiego w obecności p. star-  
osty Czarnockiego — prezesa  
Związku, p. z cy starosty St.  
Spajko, wice-prezesa Związku,  
p. J. Ockolwa—sekretarza Związ-  
ku oraz J. K. Żelazskiego Okrę-  
gowego instruktora pożarni-  
ctwa.  
Porządek dzienny obejmował  
między innymi następujące spra-  
wy: Odczytanie protokołu z po-  
przedniego posiedzenia oraz z  
posiedzenia Zarządu Związku  
Wojewódzkiego, które zostały  
przyjęte. Do wiadomości w  
brzmieniu przedłożonym.  
Zaakceptowanie wyjazdu Ok-  
ręgowego instruktora J. Kozle-  
wskiego na odprawę woje-  
wódzką instyktorów poźd do  
Nowogródka w dniu 26 stycz-  
nia b. r.  
W załatwieniu sprawę Ochot-  
n. Str. Poż. w Nieszewcu, która  
zapytywała, kto ma prawo alar-  
mowania Strazy miejskiej do  
pożarów zamieszkałych, powia-  
domyonoi, że straż ma prawo za-  
alarmować Związek Okręgowy,  
starosta powiatowy oraz Powia-  
towej Komendy Pol. Państw.

### KRONIKA SŁONIMSKA

W dniu 18 stycznia r. b. od-  
było się posiedzenie Sejmikowej  
Komisji Oświaty Pozaszkolnej  
pod przewodnictwem p. Adolfa  
Sarnieckiego, inspektora szkol-  
nego w Słonimie. Na posiede-  
niu był obecny jako delegat  
Wileńskiego Kuratorium Szkol-  
nego p. Wiktor Woronowicz, in-  
struktor wojewódzki oświaty po-  
zaszkolnej. Przedmiotem dlu-  
gotrwałych obrad komisji było u-  
względnienie projektów prac oświa-  
towo-słonimskich na terenie po-  
wiatu słonimskiego w r. budżet.  
1930-31 — z przystosowaniem  
tychże do budżetu oraz sprawy  
bieżące, o których szczegółowe  
sprawozdanie złożył Pow. In-  
struktor Oświaty, Pozaszkolnej.

### W sprawie siedziby pocztu w Baranowiczach

Mówią i piszą, iż Baranowi-  
cze rozwija się z iscie ame-  
rykańską szybkością. I to jest  
prawda. Ale z rozwojem mi-  
asta zachodzi potrzeba zwiększa-  
nia i urzędów. Mamy obecnie  
na myśli gmach urzędu poczty,  
który to w najbliższym czes-  
niama ponoc być oremionowa-  
nym na urząd i klasy.  
Obecny gmach już i teraz  
nie odpowiada swemu prze-  
znaczeniu. Już to jedno, że mieści  
się na piętrze, o wejściu obkur-  
nem sali operacyjnej, ekspedyc-  
ji, z poczekalni ciszej, stwarza  
trudności nie dopokonyania, a  
cóż dopiero będzie jeżeli urząd  
zostanie przemianowany i etat  
się zwiększy. Widzieliśmy nowy  
gmach pocztowy w Słonimie.

### Świetlica międzyorganiacyjna w Albertynie

W dniu 19 b. m. delegat Ku-  
ratorium p. Woronowicz w tow.  
p. inspektora szkolnego i in-  
struktor oświaty pozaszkolnej  
wyjechał do Albertyny celem  
przygotowania międzyorgani-  
zacyjnego porozumienia dla wy-  
łączenia zarządu lokalnego, o-  
gniska oświatowego. Na zebraniu  
obecnych było 12 osób—pre-  
dstawiciele różnych instytucji  
społecznych, szkolnictwa oraz  
samorządu w Albertynie. Uchwala-  
no wyjednać u właściwych  
władz organizacyjnych odpo-  
wiednie upoważnienia, które w  
przyszłości dadzą możliwość de-  
legatom wszczęcia prac na terenie  
międzyorganiacyjnym o wyższym  
poziomie kulturalno-oświao-  
wym.

### ROZMAITOŚCI

Stany Zjednoczone wniosła w  
Polsce ponnik ku czci swego  
poety dyplomaty. Do kongresu a-  
merykańskiego wpływalo ostatnio  
wniosek senatora Glenna, wywołujący  
żąd Stanów Zjednoczonych do wy-  
syanowania 10.000 dolarów w czasie budo-  
wy pomnika poety dyplomaty Jacka  
Barlowa nad jeziorem w Zarno-  
wiczach pod Krakowem. Barlow,  
towarzystwo Polakowski i Kocalski  
w czasie wojny o niepodległość Stanów  
byli gorącym przyjacielami Polski. Be-  
dad przy Napoleonie w czasie budo-  
wy pomnika poety dyplomaty Jacka  
Barlowa nad jeziorem w Zarno-  
wiczach pod Krakowem. Barlow,  
towarzystwo Polakowski i Kocalski  
w czasie wojny o niepodległość Stanów  
byli gorącym przyjacielami Polski. Be-  
dad przy Napoleonie w czasie budo-  
wy pomnika poety dyplomaty Jacka  
Barlowa nad jeziorem w Zarno-  
wiczach pod Krakowem.

### REKLAMA

Przy  
zaziębnieniu,  
reumatyzmie  
bólach głowy  
ASPIRIN  
tabletki



Przy  
zaziębnieniu,  
reumatyzmie  
bólach głowy  
ASPIRIN  
tabletki

**Wróćcie „Mocny Człowiek”**

**MIĘSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE**

**DZIS I DNI NASTĘPNYCH!**

**„ZAKAZANE GODZINY“**

(Młodość, miłość, awantura)

W rolach głównych: RIMON NOVARRO i uroczą RENES ADOREE oraz LEW CODY i MARCELINA DAY.

Podgląd seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 1 i 8. Ceny miejsc: I rz. 2 zł., II miejsce 1,50 zł., III miejsce 1 zł., IV miejsce 70 ct.

**W dniach najbliższych „WENUS”**

**Wróćcie „Jego Niewolnica”**

**Kino „POGON” w Nowogrodku**

Dzisiaj i dni następnych

Najpiękniejszy dramat miłosny na tle przeżyć Wielkiej Wojny

**„Miłość w Ogniu“**

Tragedja bohatera, który został dezertorem dla miłości kobiety

W rolach głównych: niezapomniana para kochanków RYSZARD BARTHELMISS i MIRON MIRON. Najdramatyczniejszy z oddanych i poświęconych przedśmiertnych godzin! Tragedja okropów wojennych!

Też kocha za kobietą!

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

**Budowa kościoła, szkoły i domu ludowego w Niemnie**

SŁONIM (kor. wł.) Niemnie, zb. i ciasta i nieodopieć, widać, bo mieszcząca się przy kantorze „Hut Solnych”.

Według pogłosek w niedzielę kiej przyszłości ma być również budowana szkoła powszechna gdyż dotychczasowy budynek b. Stolego grozi zawaleniem. Również ma być wybudowany i dom ludowy.

**RADJO-PROGRAM**

WARSZAWA fala 1411.

Czwartek 23 stycznia

11.58. Sygnal czasu.  
12.40—14.00 13-ty koncert szkolny.  
12.10. „O czym wiedzieć powinna do bra gospodyni”.  
15.00. Kom. gospodarczy.  
15.45. Kom. L.O.P. i P.  
16.15. Muzyka z płyt gramof.  
17.15. Wzrost książek.  
17.45. Transm. z Wilna.  
18.45. Rozmaitości.  
19.10. Giełda rolnicza.  
19.25. Płyty gramofonowe.  
19.58. Sygnal czasu.  
20.00. Fejleton p. t. „Moja mimika”.  
20.15. Koncert wieczorny.  
22.15. Kom. meteor., pol. sport.  
22.35. Kom. P.A.T.  
23.00. Muzyka tan.

**Wróćcie „Jego Niewolnica”**

**Kino „NIRWANA” w Lidzie**

Dzisiaj i dni następnych

**„KRYSTYNA“**

Fascynujący dramat w 10 aktach.

W rolach głównych: JAMES GAYNOR, LUCY DORAINÉ I CHARLES MORTON.

Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w całości daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na biletynie.

**Walka rabinów w Słonimie**

SŁONIM (kor. wł.) W związku z wydanym zarządzeniem przez władze administracyjne, dotyczącym przekazania prowadzenia ksiąg stanu cywilnego rabinowi gminy wyznaniowej p. Lejbie Fajnowi powstały pomiędzy nim a dotychczas prowadzącym księgi rabinem M. Szluperem na tle materialnym nieporozumienia, które zataczają coraz szersze kręgi. Uprzednio akcja protestacyjna p. Szlupera ograniczała się tylko do terenu gminy żydowskiej i Starostwa. Gdy na tym odcinku

**Piątek 24 stycznia**

12.58. Sygnal czasu.  
12.05. Muzyka z płyt gramof.  
31.10. Kom. meteor.  
15.00. Kom. gospodarczy.  
15.20. Przegląd wydawnictw.  
15.45. Kom. Gł. Zw. Straży Poż.  
16.45. Muzyka z płyt gramof.  
17.15. Co się robi, by podnieść produkcję rolniczą.  
17.45. Koncert chóru cerkwi.  
18.45. Rozmaitości.  
19.10. Giełda rolnicza.  
19.28. Sygnal czasu.  
20.00. Udziałni programu na dzień nast.  
20.05. Pogadanka muzyczna.  
20.15. Koncert oratoryjny.  
20.30. Muzyka lekka.

**Na 12 rat! Kupisz taniej! Na najdogodniejszych warunkach! Towar najlepszej jakości!**

W nowoczesnym najmłodszym magazynie

**Z. GOLDWASER LIDA**

Na składzie: Maszyny do szycia wszelkiego rodzaju. Rowery. Gramofony i płyty (najnowsze szlagiery) Instrumenty muzyczne o bajkowym wyborze. Części od samochodów, rowerów, maszyn do szycia i t. d. Przy magazynie znajduje się warsztat mechaniczny.

**Aresztowanie wyrafinowanego złodzieja w Słonimie**

SŁONIM (kor. wł.) W dniu 20 b. m. miejscowej Policji u dało się aresztować znanego na terenie słonimskim kryminalistę Kultyśka Franciszka, pochodzącego ze wsi Starawiec powiatu kozłowieckiego, który pod zarzutem dokonania kradzieży w dn. 12.XI 1929 r. na szkodę Fiszela Giercowskiego w Słonimie, był oddawany do Sądu Wojskowego w Baranowiczach, skąd następnie uciekł. Przed kilkoma dniami Kultyśk ponownie zjawił się w Słonimie, gdzie w mieszkaniu Szegidewicza Sulejmana został ujęty. Wśród kradzieży

**Unieważnia się skradzione książeczki wojskowe**

wydane przez P. K. U. Baranowice na nazwisko Mojśjaja Rudawskiego syna Michała, rocznik 1894 r. Proszę, cz. gm. Żuchowickiej, powiatu Stołpeckiego.

94—3

**Do wiadomości kupców**

W miasteczku Złobociu, pow. lidzkiego zostały otwarte targi, które odbywają się w niedzielę każdego tygodnia. Pierwszy targ w dniu 20-go stycznia b.r. dał naderwzajemne wyniki. Dostarczono: 120 krów, 20 jalewek, 19 buhajów, 60 koni, 120 świń (od 8 do 18 pudów), oraz mnóstwo cieląt i owiec i większe ilości zboża. Brakowało tylko większych kupców. Przewiduje się, że następne targi dadzą podwójną ilość. Dojazd do Złobocia ze stron Wilna—Białegostoku—Grodna autobusami. Rozkład jazdy bardzo dogodny.

**Zgubiona książeczka wojskowa**

nr. 1929 w imię Bronisława Kierowca 1902—unieważnia się. 93—2

**Rządca energiczny dobrze obeznany z uprawą roli**

poszukuje posady od 1.IV. Laska we oferty prosi kierować dla p. Bi-rull Białynieckiego p. Nowogrodzka skrzyżnika Nr. 10. 1—10

**Unieważnia się zgubione zaświadczenie starosty powiatowego w Stołpcach**

wydane w roku 1929 na imię Arona Niehniewicznego o udzieleniu odroczenia służby wojskowej na r. 1929.

**Znalazcę zgubioną dnia 17 stycznia**

na drodze między st. Horodziej a maj. Ostrowski brązowej fibrowej walizki wymiar 50—35 wraz z dokumentami i rzeczami, uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem Baranowicz Sosnowa 41 dr. Mal-kiewicz. —2

**Sprzedaje się z powodu wyjazdu z łóżko sprężynowe z materacem, duża szklana, komplet nart zupełnie nowych. Ogłądać można Nowogrodzku ul. Piłsudskiego 59 od 10—4. —3**

**Zgubiony dowód tożsamości Antoniemy Panasiewiczowej—unieważnia się.**

**T. Jacek-Rolicki**

**Zwycięstwo**

(Nowela)

5)

Komuś miał się zwierzyć z najdosłowniej radości duszy, komuś opowiedzieć o czarach niesłychanych, których nie wypowiedział żadne usta, nie wypiewa pieśń. Przecież wiedział doskonale, że nie usłyszy ich nigdy, przynajmniej jedno, jedyne na ziemi serce dziewczęce, choćby najdalej wysłał fale, nienależy dojadoparatu, ale z samego Dna serca. Wspomnienie cieniem nieodpartym i bezapelacyjnie najsłodszy runęło, to w niego, rzuciło mu na oczy czarne przedziwo jej jedwabnych włosów, przez które zobaczył te twarz niezapomnianą i oczy smoliste, oczy zimne i głębokie, oczy wiedzące i najczarowniejsze na ziemi.

Gdzież się nagłe zaprzepaściła radość letniego ranka. Ściemniał horyzont, odkrył się jakby jej włosami. W nieważ, w pył runęły gigantyczne budowle pomysłów, najładniejszych zamierzeń. Pierchnął sen o szczęściu, zabierając wszystką słodycz rozlewając młodości, szczęścia do tych przeklętych

luk. Tu było jego fatum, bo gdy tylko natrafił na taką lukę w powietrzu, pomimo świętego panowania nad aparatem zawsze wychodził conajmniej z dużym guzem i siniakami na ciele. Tak było i wtedy.

Złote ranki słoneczne pochylały się nad białym łóżkiem szpitalnym, gdzie spoczął owinięty w bandaż bohatera major-pilot. Powoli oczom stęsknionym, a mógącym już widzieć objawiała się twarz czysta, o niepokojącej karności i czarnych oczach wabjących: Przynosiła kwiaty i pachła urodą i jeśli pełnej młodości. Serdeczna cicha biała panienka... Sentymentalne niezabudki, kwiatki na oknach i pieszczony w snach najradośniejsze szczęście.

Potem szły inne zwykłe w takich wypadkach fakty. W młodych rękach się ku sobie ścisnęły zakwitły słoneczne kwiaty miłości. Życie stawało się snem, zagubieniem w rozkoszonym odbycie niepamięci. Rekonwalescent z białą panienką wychodzili na długie przechadzki, z których wracali rozrodzani jak dzieci i jak dzieci szczęśliwi. Pojeł prawdziwą treść życia, objawiającą się w tarze pocałunków i miłosnych opłotów.

**Obywatelu Stój! Zastanów się na chwilę! Iluś zjedną członków LIGI OBRONY POWIETRZNEJ i PRZECIWGAZOWEJ?**

Potem przyszło, co przyjąć mu ślono. Kwiaty, sensacja małomiasteczkowa (wie pani ten major co się rozbił, żeni się podobno z tą czarną tyką). Dwa pokoiki na czwartym piętrze i skromna gaża — a przytem śmiałość szalona lotów. Czwarte piętro—bliżej ukochanego żywiołu ale trudności wiązania końca z końcem. I niemożność chodzenia na dancingi. Początkowo zamiast nowi, sukienki wystarczył uśmiech — a począł więcej zniżać niż futro najwspanialszych błękitnych lisów. Potem jednak żądzą blyszczycia — szalony hałas zabawy — dancingi — porządliwe spojrzenia wypomadowanych pióglówków z idealnymi przedziałami na idealnie pustych głowach odurzył białą panienkę. Zjawił się wprawdzie nie królewicz z białej, ale grubo, zwyczajny handlarz nieogrodzany. Plece, spazmy i rozwód. Puste pokoiki na wysokim czwartym piętrze straciły cały swoiurok — kłody w oczy wspomnieniem szczęścia, które bezpowrotnie minęło.

Zadrgnęła ręka na kierownicy. Niezwyciężona jest praca pamięci. Niewyżenie z niej człowiek tych słodkich i bolesnych wspomnień, choćby uciekał przed sobą. Odtąd niktgo nie miał na ziemi. Prawda Hbrowielny Prości, spokojni ludzie. Poraz pierwszy uświadomił sobie, że przecież tym czynem uratuj może starego Ślaka na utratę miejsca — że odebrał mu dach nad głową i ciepły kąt zimą.

Płynęły godziny z niezmąconym spokojem. Józko przelało się na drugą stronę nieba i zachodziło, wlokąc po wodach ogromnych purpurowy płaszcz promieni. Upalna cisza leżała na krwawej topieli, ku której wciąż z nieustającą ani na chwilę szybkością gwałt zwycięski samolot.

W pewnym momencie sprawdzając błyskawicznym rzutem spojrzenia wszystkie części maszyny i aparaty — zatrzymał wzrok na skaczącej strzałce kompasu, przelęgł się przez sprawnie działający sekstans i nagle, pomimo całej nieuległej wiary w siebie zimny mroź przeszedł po cieło.

Barometr gwałtownie spadał. Własciwie nie spadał ale w oczach leciał na leb na szyję w dół.

(D. c. n.)